

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>o</sup>. 6.

13. stycznia 1838.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 9. stycznia umarł w Brodach w urzędowej podróży jako gubernialny komisarz JW. Franciszek Kratter, c. k. rzeczywisty radca nadworny i starosta bukowiński. Wierny Monarsze swemu, dla kraju gorliwy urzędnik, mąż pełen cnót obywatelskich i domowych, w pożytku uprzejmy i miły; był on przyjacielem oświaty i staranny o rozszerzenie przemysłu krajowego; jemuto bowiem winna Galicyja zakład »Gazety Lwowskiej«, jak i literackiego, dodatkowego pisma »Rozmaitości«, którychto pism był aż dotąd czynnym wydawcą i nakładnikiem. Kraj, rodzina i pismo niniejsze poniosły w nim nieodżałowaną stratę.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Pierwsza na stan powszechny Państw Zjednoczonych i na ich stosunki do różnych krajów europejskich ściągająca się część poselstwa, którym prezydent zwyczajnie posiedzenie kongresu w Washingtonie d. 5. grudnia zagal, brzmieniem następującym: »Współobywatele senatu i izby reprezentantów! Mamy przyczynę dawcy wszelkiego dobra ponowić dziękczynienie za Jego łaskawą opiekę. Kraj nasz okazuje wszędzie dowody owych korzyści, pod których opieką powoli z niewielu słabych i podległych osad wzniósł się do szczęśliwej i potężnej konfederacji. Pobłogosławieni jesteśmy wewnętrznym pokojem i wszelkimi żywiołami narodowej pomysłności. Choroba, która nie dawno kilka kwitnących prowincyj Stanów Zjednoczonych nawidziła i przetrwała powszechnie panujący stan zdrowia, została szczęśliwym sposobem w postępkach swoich wstrzymana. Podczas gdy współobywatele nasi powoli przez zapobiegliwość i przyzorność swoje wydobywają się z piętrowych kłopotów, z którymi mieli po części do walczenia, pełne rozsądku ustawodawstwo i naturalne oraz niewyczerpane źródła pomocy kraju, mądrze i odpowiednio czasowi wsparły przedsięwzięcia prywatne, a charakteryzująca lud nasz czynność znowu po większej części otworzyła sobie owe

zwyczajne przychód niosące kanały. — W naszych zagranicznych stosunkach od czasu ostatniego publicznego poselstwa mojego poprzednika nie się co do istoty nie zmieniło. Żyjemy ze wszystkimi narodami w pokoju, a jak dalece zgodzi się to z zachowaniem praw naszych i honoru naszego kraju, z naszej strony nie zaniedbanem nie będzie dla utrzymania stanowiska tego, tak odpowiedniego naszym instytucjom. Zatrzymaliśmy wiernie politykę ograniczoną, z którą Stany Zjednoczone pod kierunkiem swojego pierwszego prezydenta zajęły miejsce w rodzinie narodów, ową politykę zasadzającą się na tém, ażeby w związkach z innymi mocarstwami brać za podstawę w życiu prywatnem ważność mające zasady, we wszystkich przypadkach sprawiedliwości żądać, własne i obce urzeczywistnienia z otwartością i rzetelnością oceniać, słuchać zawsze powodów rozumowych, ale nigdy nie ulegać przemocy, ani używać jej dla pozyskania czegoś. Ścisłe wytrwanie w tej polityce zaledwo uczyniło potrzebnem odwołanie się do sprawiedliwości rządu za krzywdy, mogące być pod jego władzą wykonanemi. Mój poprzednik już załatwił najważniejsze z roszczeń, jakie Stany Zjednoczone miały do rządów zagranicznych, z powodu krzywd obywatelom naszym wyrządzonych. Niezawisłe od owych korzyści, które dla współobywateli naszych z tąd wynikają, że stanowi handlowemu powrócono tyle milionów, wydartych mu sposobem niesprawiedliwym, wielką przysługę zrobiono jeszcze krajowi przez zażalenie tylu zadawniałych i spornych przedmiotów i nie mało zaszczytu robi to szczęśliwej administracji spraw publicznych pod moim poprzednictwem, że ważny ten zamiar osiągnięto jakimby sposobem bez skompromitowania honoru lub pokoju narodu. Z mocarstwami europejskimi nie zaszyły żadne nowe trudności, a pozostałe dotąd jeszcze wróżę pomyslną nadzieję, iż dalej prowadzonym będzie owo dobre porozumienie, którego utrzymywanie było zawsze naszym życzeniem. Po między sprawami dotąd niezalatowanemi najważniejszą jest ta, jaką mamy do zażalenia jeszcze z rządem Wielkiej Brytanii pod względem z naszymi północnymi granic. Lud Stanów Zjednoczonych uważa zapa-

wne z prawdziwem ubolewaniem owe daremno usiłowania, jakie władza wykonawcza od pół roku podejmowała, dla oznaczenia tego, czego żaden naród długo w stanie spornym cierpieć nie powinien, to jest linii, która posiadłości jego od krajów innych mocarstw dzieli. Osady na granicach Stanów Zjednoczonych i sąsiedniego państwa, były co do natury swojej czas długi takiego rodzaju, że oznaczenie granic nie należało do nicodzownych obowiązków federacyjnego rządu. Czas jednak zmienił to położenie rzeczy, a przy obecnym stanie okoliczności, interes obu państw koniecznie wymaga załatwienia tej sprawy. Nie należy tać, że my przy najzupełniejszym zaufaniu w wyrażane tak często od rządu angielskiego życzenie, widzieć ukończonymi te sprawy, zawsze jeszcze tak bardzo od tego oddalonymi jesteśmy, jak w czasie podpisania traktatu pokoju roku 1783. Jedynym skutkiem długo trwających układów zdaje się być to przekonanie, że należy przyjąć linię konwencyjonalną, kiedy jest niepodobieństwem oznaczonej w traktacie wytknąć. Poprzednik mój aczkolwiek nie skłaniał się do tego nie bardzo uzasadnionego zdania, dał jednak najmocniejszy dowód szczerzego życzenia Stanów Zjednoczonych, ukończyć spór ten w sposobie zadowalającym, projektując zastępstwo konwencyjonalnej linii pogranicznej, gdyby w sprawie tej udział mające państwa na to zezwolić chciały. Na projekt ten nie otrzymano jeszcze odpowiedzi. Tymczasem rząd angielski usilnie wezwano, iżby uwagę swoją zwrócił na ten przedmiot i mam ufać, że odpowiedź swoją już nie długo zwlekać będzie. Ogólne stosunki między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi są najprzyjaźniejszego rodzaju i cieszę się ze szczerzej skłonności onego rządu, iż takowe w obecnym stanie utrzymuje. Jest także w narodzie angielskim powszechniejszą teraz, niżli była w którymś bądź innym czasie. Zaledwo potrzebuje mówić to wspanom, jak szczerze tym życzeniom odpowiada rząd i lud Stanów Zjednoczonych. Przekonanie, jak szkodliwe skutki niezłatwienie sprawy tej spowodowałyby mogło, i pewność, iż jej ukończenia dłużej już zwlekać niepodobna, doprowadzi, jak się spodziewam, do mającego wkrótce nastąpić i zadowalającego zagodzenia. W ciągu ostatnich posiedzeń przedłożyłem wspanom późniejsze noty między obu rządami i rządem Stanów Zjednocz. a państwem Hiszpanii, którego obawę pod względem tak ważnego przedmiotu całe Stany Zjednoczone podzielają. — Po chwilowem przerwanu stosunków przyjaźni, lich między Francją a Stanami Zjednoczonymi, opierających się tak na wspomnieniu lat prze-

szłych, jakoteż na dokładnem ocenieniu istnących interesów, nastąpiło szczęśliwym sposobem z obojgiej strony szczerze życzenie, zachowania skutecznej przyjaźni w jej przyszłych obopólnych związkach. To bez wątpienia słuszne a zawsze od nas podzielane zdanie, że istnące teraz między obu krajami stosunki handlowe zdolne są do wielkich i obustronnie dobroczynnych popraw, widocznie co raz wlećej nabiera wstępu we Francji i jestem przekonany, że rząd onego kraju ma chęć do poplerania tego przedmiotu. Owe małe i w porównaniu mniej ważne sprawy, jakie są jeszcze między nami do zagodzenia, załatwione być mogą bez trudności i z zupełnem zadowoleniem. *(Dokończenie nastąpi.)*

### Portugalija.

Korespondent lisboński gazety *Times* z d. 12. grudnia donosi, że szef gierylasów Remechido stał się tak strasznym, iż we wszystkich przeciagając kierunkach, wszystkie prawie południowe prowincyje bezkarnie rabuje. Niedawno dopiero zrabował miasto Grandola, niedaleko Setubalu.

### Hiszpanija.

Według wiadomości od granicy hiszpańskiej z dnia 24. grudnia, główna kwatéra Don Carloa dnia 21go pomienionego miesiąca była zawsze jeszcze w Amurrio. — Dnia 19. odbył Don Carlos przegląd dwunastu batalijonów, składających pierwszą dywizyję armii wyprawczej.

Według listów z Bajonny z dnia 25. grudnia, Don Carlos miał dnia 22. udać się z Amurrio do Orduny, dla przepędzenia tamże Świąt Bożego Narodzenia. Według tychże listów karliści mieli opanować konwoj, wyprawiony przez Ribęę do Pampelouy, przyczém pojмали 16. oficerów.

Donoszą z Madrytu pod d. 20. grudnia, że nie sądzą tam, ażeby trwałość nowego ministeryjum była bardzo zabezpieczoną. Ambasador angielski i p. Calatrava, naczelnik ultra-liberalnej partyi, miewają z sobą częste narady, a jeneral Cordova, trzymający teraz z tą partyją, zyskał na popularności; przeciwnie ambasadora francuzkiego i jego małżonkę widują często w pałacu i mówią wiele o wpływie ich na rejentkę. — Ponieważ przez mianowanie hrabiego Ofalia pierwszym ministrem, posada sekretarza rejencyi opróżnioną została, sądzą przeto, że rejentka powoła niezwłocznie do Madrytu pana Zea-Bermudez, który w testamencie Ferdynanda VII. przeznaczony jest na zastępcę hrabi Ofalia; także jeneral Cruz i margrabia de las Amarillas mają być powołani do Madrytu, z kąd po wypadkach w la Granja byli się wynieśli.

## Wielka Brytania i Irlandya.

Dnia 22. grudnia były pokoje u dworu, później przewodniczyła królowa tajnej radzie. Lord major w towarzystwie kilku członków rady miejskiej, przybył złożyć królowej najpowinniejsze dzięki za zaszczyt, który miastu okazać raczyła, zwiędzając *City*; zaniósł oraz prośbę, by dostojna monarchini pozwoliła odmalować swój portret dla Londynu. Królowa jejmość odpowiedziała w najłaskawszych wyrazach, iż przyjemnie jej będzie zrobić miastu żądany dar jej wizerunku.

Wychodzące w St. John gazety donoszą, że dnia 20. listopada podpułkownik Maunsell przybył tam z wojskiem z Halifax. Druga dywizya, pod majorem French, spodziewana była w następnym tygodniu. Oddział 43go pułku, pod kapitanem Bell, który z St. John łodem wyruszył, dnia 19. listopada przybył do Frederikton i był po drodze od mieszkańców z wielką życzliwością przyjmowany. Drugi oddział pod kapitanem Egerton maszerował dnia 24. przez St. John do Indian Town, z kąd miał do Frederiktonu odpłynąć. Obliczono, że to wszystko wojsko w pierwszych dniach grudnia stanie w buntowniczych obwodach Kanady.

Wspomniane wostatniej Gazecie naszej, dnia 26go z rana do Londynu z Kanady od sir Johua Colborne nadeszła depesze (których dosłowna treść nie jest jeszcze w pismach londyńskich umieszczoną), potwierdzają dawniejsze podania ministeryjalnych, że podpułkownik Wetherall odniósł dnia 25go pod St. Charles zupełne zwycięstwo i zaprzeczają wieściom, jakoby tenże był później od powstańców napadniętym i pobitym. Ale zarazem donoszą, że do Montreal powrócił, nie powiadając czy to dobrowolnie, czy przymuszony uczynił. — Jeden z mowców radyalnych na posiedzeniu izby niższej d. 20. grudnia porównał potyczkę pod St. Denis do pierwszej bitwy w północno-amerykańskiej wojnie o niepodległość, stoczonej r. 1776 pod Lexingtonem, a w której angielskie linijowe wojsko pobito. — Wiadomości prywatne z Montreal, powzięte po części z kanadyjskich po części z nowo-yorskich gazet, donoszą, że nowa wyprawa pod pułkownikiem Gore zmierza ku St. Denis. Partya rządowa opiera nadzieje swoje bądź na zimnej porrze roku, bądź na tém, że powstańców ich naczelnicy opuszczają; mianowicie uciec miał generał Browne, który powstańcom pod St. Charles dowodził. Temu, kto Browna i Papineau'a dostawi, obiecał gubernator jenerałny 1000 f. s. nagrody. Jedno z pism nowo-yorskich utrzymuje, iż tego ostatniego schwytać miano.

Podczas gdy tak kanadyjskie dzienniki rządowe, jakoteż pisma londyńskie, położenie powstańców

w Dólniej-Kanadzie za będące w rozpaczy prawie wystawiają, ileże według ich zdania niezgoda ma pośród rokosszan panować, a wielu ich zbrojnych stronników już miało rozjechać się do doinów (jenerał Brown od własnych nawet ludzi miał zostać zrabowanym i wypędzonym), znaczna część gazet północno-amerykańskich, aczkolwiek nie wszystkie, sprawę tę całkiem winnym wystawiają światło; zaś w samej Kanadzie pisma opozycyjne są wszystkie prawie przez rząd utłumione. Lecz i wychodzące w Montreal gazety przyznają, że Papineau i O'Callaghan mają pod bronią blisko 6000 ludzi. Dnia 20. listopada zatknięto trójkolorową chorągiew w Belle-Riviere, i masy zbrojnych Francuzów około niej się gromadziły. W Acadia zebrał się także znaczny oddział. Mnóstwo *lojalistowskich* rodzin schroniło się do Montreal, gdzie mieszkańcy nie są bynajmniej bez trwogi, ileże całe miasto obarykadowano; tylko cztery główne bramy mają być otworem zostawione. Wielkie bardzo jest rozjątrzenie między obu partjami ludności. Kto tylko Anglik, uzbraja się; w Quebec liczą 1000 ochotnika. Szkoci w Glengarry, w liczbie 2000, oświadczyli, że będą rząd wspierać, a nawet radykalści w Górnej-Kanadzie chcą należeć do utłumienia buntu. Jednakże pomiędzy imionami naczelników powstańców, znajduje się także irlandzkie, O'Callaghan. Z jednej strony oficerowie mieli otrzymać rozkaz palić włości buntowników, z drugiej znowu groźbą śmiercią wszystkim mieszkańcom angielskim. Jednemu z pojmanyh oficerow miał powstańcy w St. Denis uciąć głowę i na pal wbić. Uwięziono mnóstwo osób i około pięćdziesiąt znakomych Kanadyjczyków z rodu francuzkiego, oskarżonych o zdracę stanu, znajduje się w więzieniach. Tymczasem wielu uwięzionych uciekło już do Stanów Zjednoczonych, gdzie zaciągają wojsko i zakupują broń; 2000 karabinów w beczkach od masła przekradziono, a 5000 innych miano później nadesłać. Wielu znakomych Francuzów odjechało z Nowego-Yorku do Kanady. Zdaje się, że Papineau i jego stronnicy najwięcej na Stany Zjednoczone liczą; jednakże umiarkowane organy nowo-yorskich i bostońskich dzienników nie zaprzeczają bynajmniej, że Kanadyjczycywie daleko niżej stoją od północno-amerykańskich patryjotów z r. 1776, i nie obiecują im przeto tak szczęśliwego skutku. W Montreal pomiędzy *lojalistami* (stronnikami rządu) panuje wzburzenie, które nawet samemu rządowi uciążliwym się być zdaje. Wielkie powstało zbiegowisko, gdy sprowadzono ścięte w St. Charles drzewo wolności, a w Quebec widział się rząd zmuszonym zamknąć *lojalny* klub Wiktoryji, by zaburzeniom spokojuości zapobiedz.

## Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 28go grudnia, najprzód p. Nogaret, prezydent co do wieku, otrzymał głos, i dziękował za okazaną mu względność. Dotknął w mowie swojej głównych wypadków przeszłej izby, sławy czynów armii i księcia Nemours w Afryce. W końcu mienił się być szczęśliwym, że tak zasłużonemu mężowi, jakim jest p. Dupin, prezydenturę odstępuje. P. Dupin zajął po nim krzesło prezydenta. »Za najpiérwszą potrzebę moje uważam żreklá wyrazić wpanom uczucie podzięki, jakiém Wasz wybor moją duszę przeniknął. Izba okazała mi przez to największy zaszczyt, jakiego tylko obywatel dostąpić może. Wybór ten siódmy raz już po tylu zmianach wypadków i chwianiach się opinij powtórzonny, powoduje mnie do rzucenia wzroku na przeszłość. Izba ustawodawcza z r. 1830 widziała zwycięstwo bohaterkiej ludności w walce o ustawy i wolność. Wyrzekła oświadczenie się swoje dnia 7go sierpnia i powołała na tron nową dynastyję, której dostojny naczelnik zawarł z narodem przymierze i życzeniem jego odpowiedział przez zaprzysiężone przyjęcie nowej konstytucyi. Wybrana r. 1831 izba zajmowała się uzupełniającami ustawami, przeznaczonemi do zaręczenia s-ebót publicznych, lecz zarazem zwróciły jój uwagę zamachy nieporządków, które współ-działaniem i zgodą dobrych obywateli mężnie usunięto. Izba z r. 1834 szukała równowagi między ostatecznościami, przeciw którym bronić się chciała, lecz niestety inny daleko jeszcze szkaradniejszy rodzaj zamachów aż nadto często wzruszał serca nasze, tamował bieg naszych zatrudnień i opinije nasze w najprzykrejsze oraz najboleńsiesze wprawiał położenie. W chwili gdy izba zamyslała prace swoje zamknąć, ujrzala amnestyję królewską, odpowiednią jój życzeniom, a która nienawiscią ożywionym stronnictwom dobroczynny stawiała opór, zrobiła umysły skłonnemi do pojednania i zaręczyła więkšie na przyszłość bezpieczeństwo. Zagajam przeto tegoroczne posiedzenia pod szczęśliwą wróżbą i sądzę, że korona nie potrzebuje żadnych więcéj środków represyjnych, kiedy buletyn ustaw jest niemi tak dostatecznie zaopatrzony. Izba powinna raczój zając się poprawami, mogącemi być tylko skutkiem stanu pokoju, a do których wykonania nie potrzeba nic więcéj, jak tyłko być przekonanym o ustalonym porządku rzeczy. — Izba będzie zachowawczą (*conservativ*) w takim znaczeniu, że nie pozwoli fakcyom powstawać więcéj i porządek publiczny oraz konserwacyjne ustawy na igrzyisko wystawiać, a mianowicie dzia-

łać będzie w tym duchu, że (jak to jój obowiązek nakazuje i jój godność tego wymaga) będzie wyrażać z otwartością życzenia kraju i w ścisłym znaczeniu słowa zechce tego tylko, co do jój prerogatyw należy, których nigdy nie przekroczy; ale równie wiedzieć będzie jak przeskodzić wstecznym krokom i wszelkim zбочeniom, zmierzającym do zfałszowania prawdziwych zasad naszego konstytucyjnego rządu. Utrzymać i poskramiać, to niech będzie hasłem, którego izbie życzę. Mam ufność mości panowie i kochani towarzysze, że rozprawy nasze odznacza się tym pomysłnym stanem rzeczy i umysłów, i że praca Waszego prezydenta, ulżona Waszą pomocą, o którą Was upraszam, mało tylko natężeń potrzebować będzie, do kierowania waszemi obradami i do przyprowadzenia ich do skutku.« — Izba potem głosowała podziękę dla prezydenta co do wieku. Jest już stanowczo ukonstytuowana. Przy wyborze na kwestorów otrzymali pp. Clement 324, Delaborde 290, Estancelin 44 głosów. Dwóch piérwszych ogłoszono kwestorami. P. Arago oznajmił, że pod względem wyboru z dwóch miejsc oświadcza się za miastem Perpignan. Prezydent wzywa izbę, ażeby przez los mianowała deputacyję do złożenia królowi życzeń nowego roku.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia tegoż, z powodu deputacyi do złożenia życzeń nowego roku, wniesiono zapytanie, czy potrzeba w kostiumach wystąpić. Prezydent oświadczył, że każdy ma w tém własną wolę. P. Mauguin d'Oins był tego zdania, że lepijby było podać wyraźny projekt pod względem kostiumów, niżli, jak się tu dzieje, urządzenie przekreślać. Prezydent odpowiedział: »Gdy niéma projektu, więc i niéma nad czém wotować. Podaj wpan, jeźli chcesz, projekt, a tym czasem każdemu z kolegów swoich zostaw w tej mierze własną wolę.«

D. 27go grudnia przeglądał książkę Orleański w Vincennes nowo-utworzoną kompaniję strzelców. Składa się ona z 190 ludzi i uzbrojona jest nowemi karabinami Delatuniego, z których żołnierze bardzo zwinnie strzelają. Tornistry i do nich potrzeby, mają z czarnej skóry, które pociągnięte z wiérzchu kauczukiem, wody nieprzepuszczają. Ładownica przymocowana do pasa, na którym także szabla wisi, mogąca razem za bagnot służyć. Miasto surdata uniformowego noszą zgrabną tunikę; trzewiki i skórzane kamusze mają także kauczukiem obciągnięte; czapki ich okrągłej formy z zieloným piórem; każdy żołnierz zaopatrzony jest nieprzemakającą sztuką płótna, służącą mu w dzień za płaszcz, a w nocy za nakrycie. Kompanija ta ma wielo

podobieństwa z tyrolskimi strzelcami; szczególniejszą starannością generała Houdetot uformowana została z żołnierzy kompanij wyborczych i zdają się, że ma służyć za wzór dla znacznego oddziału strzelców, którzy w Afryce bardzo pożytecznie użytymi być mogą.

*Moniteur* z d. 20go grudnia zawiera następujące doniesienie: »Generał dywizyi, par Francyi, komendant pierwszj dywizyi wojskowej, zywia panów oficerów wszelkich rodzajów broni, bawiących na urlopie w Paryżu lub w departamencie Sekwany, ażeby niezwłocznie stawili się w sztabie jeneralnym, w ulicy *Lille* lic. 1. *Bureau des routes* od 10. do godz. 3. Niniejsza wiadomość służy za obwieszczenie.«

Według dziennika *Messenger* rozeszła się w Paryżu wieść o formowaniu oddziału obserwacyjnego na granicy belgijskiej. — Don sąż że Strazburga pod d. 30go grudnia, że tamże nadesłano rozkaz, ażeby z każdego ze stojących tam na zalodzie trzech pułków piechoty, batalion jeden był w pogotowiu do pochodu, by d. 1go stycznia do Metz, a z tamtąd dalej ku granicy wyruszyć.

#### Belgija.

Pisma berlińskie donoszą z Bruxelli pod dajem 26. grudnia: »Dywizya, która była w Luxemburskie posłana, przybyła dnia 25. grudnia do Bastogne; wielu oficerów ze sztabu jeneralnego i z korpusu inżynierów otrzymało rozkaz udać się do jenerala Olivier. Dowodzony przez niego oddział wojska ma przybrać nazwę »dywizyi obserwacyjnej.« — Przybył tutaj pan Vandeweyer, nasz poseł w Londynie. — Zapewniają, że rozpuszczona na urlop milicya, którą pod jej chorągwie powoływano, miała otrzymać przeciwny rozkaz powrócenia do domu.«

#### Prussy.

W Koblency wyszło następujące obwieszczenie: »Od kilku tygodni rozchodzi się w prowincyi tutejszj kopija domniemanego listu pasterskiego Jegomości księdza arcybiskupa barona Droste, który w tych słowach się zaczyna: Kochani Dyecezanie, wierne dzieci rzymsko-katolickiego kościoła.« a kończy temi słowy: »Pisano w dzień uwiezienia (podpisano.) Kilomens August, arcybiskup Kolonjski.« Jakkolwiek list ten nosi na sobie niezaprzeczone znamiona, że przez tegoż arcybiskupa bynajmniej nie jest pisany, wszelako, gdy go w Sittardie w Belgii przedrukowano, w którjto prowincyi tenże list starają się rozszerzyć, kazalem kopiję onego przedłożyć Jegomości księdzu arcybiskupowi z wezwaniem, ażeby się oświadczył, czyli nadmieniony list w samj rzeczy od niego pochodzi. Odebrano, pod ducim 21. grudnia r. z. da-

owane i przez księdza arcybiskupa barona Droste własnoręcznie podpisane oświadczenie, brzmi w sposobie następującym: »Że wcale nie myślał o wydawaniu pasterskiego listu w sposobie nadmienionym, i dla tego oświadcza, że przedłożona mu kopija wydanego nieprawnie jego imieniem listu pasterskiego, bynajmniej nie jest prawdziwą.« Dla zapobieżenia dalszemu uludzeniu podobnej nieiejsze oświadczenie do wiadomości publicznej, przyrzekając oraz temu, co odkryje tego oszukańca, który się odważył ułożeniem rzeczzonego listu w złośliwym zamiarze nadużyć imienia księdza arcybiskupa, nagrodę stu talarów. Koblencyja dnia 24. grudnia 1837. Najwyższy prezydent prowincyj nadreńskich. (Podpisano:) Bodelschwingh.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 3. stycznia 1838.

Z przypędzonych 201 sztuk wołów w 9 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer 76 sztuk, a mianowicie: Leib Kasten z Brzeżan, 38 sztuk, ważących mięsa 15 3/4, a łoju 2 1/4 kamieni, po 111 zr.; Tobiasz Struk z Kamionki, 13 sztuk, ważących mięsa 11 1/4, a łoju 1 kamień, po 65 zr.; Fischel Czackes z Batiatycz, 25 sztuk, ważących mięsa 11 3/4, a łoju 1 kamień, po 69 zr. w. w. — Niesprzedanych pozostało 125 sztuk.

### Handel mąką w Niemczech.

Pszenicę zaczynają znowu mocno zakupować dla Ameryki, i to jest powtórny dowód, iż Niemcy są w stanie część swojego przemysłu nakutecznie przez wymianę produktów.

Mąka podług natury swojej zdatniejsza jest do wywozu niż zboże, dla tego wystawienie znacznych młynów nad Renem jest bardzo pomyslnym znakiem dla reńskiego handlu na morzu.

Ponieważ miałem sposobność rozpoznawać dokładnie ten artykuł na targach londyńskich, sądzę, iż na swoim miejscu będzie przestroga, że tylko takową pszenicę młóć należy, która w suszarni jest wysuszona. Przetorność mieleńia li starego zboża nie jest dostateczną. Mąkę niemiecką uważają za nietrwałą, a próbę najprzedniejszj mąki nadreńskiej, która pokazałem, uznano wprawdzie co się dotyczy delikatności i białości za bardzo dobrą, ale za wilgotną, by 'yla trwała.

Młynarze nasi używając przetorności, aby mąka nie sagrała się w mieniu, sądzą, że już wszelką wykonali powinność, i wtedy bez

obawy podobne mléwo nazywają »trwałą mąką«; — ale przeciwnie przekonywują smutne doświadczenia, z których, prócz bezpośredniej straty, jeszcze szkodliwsze o niemieckiej mące pochodzą uprzedzenia.

W tej mierze radzimy osobom trudniącym się wywozem mąki, przy zakupieniu onęj robić następującą próbę: należy wziąć każdego gatunku mąki po jednym funcie i mieszając często wystawić przez kilka godzin na gorącość 36 stopni Reumura, potem uważać należy na ubywanie wagi; im większy ten ubytek, tem gorsza jest jakość mąki. Pszenica w tej temperaturze w przeciągu dwudziestu czterech godzin traci ośm od sta wagi, a zatem dobra mąka jeszcze daleko więcej straci na wadze.

W Ameryce są umyślnie do tego przeznaczeni urzędnicy, którzy jakość mąki rozpoznawają i kładą na niej cechę, przez co ustalonym zostało dobre mniemanie o jakości mąki w Indyjach wschodnich i zachodnich. Strzeżmy się zatem

występować z nietrwałą mąką w obec Zjednoczonych Stanów amerykańskich. (*A. d. allg. Org.*)

### Wiadomość loteryjna.

W ciągnięciu loteryi na dobra *Weinwartshof* w Wiedniu dnia 5go stycznia 1838 wyszły następujące numera: los 89104 wygrał (w Wiedniu) dobra *Weinwartshof*, czyli: 200,000 zr. w. w.; los 80067 wygrał (we Frankforcie) 100,000 zr.; los 136546 wygrał (we Frankforcie) 60,000 zr.; los 123301 wygr. (w Wenecyi) 30,000 zr.; los 40425 wygr. (w Wiedniu) 20,000 zr.; los 23375 wygr. (w Szemnicu) 15,000 zr.; los 110073 wygr. (we Frankforcie) 10,000 zr.; los 60504 wygr. (w Pezcie) 10,000 zr.; los 179325 wygr. (w Wiedniu) 10,000 zr.; los 90500 wygr. (w Wiedniu) 6000 zr.; los 117421 wygr. (w Wiedniu) 5000 zr.; los 186873 wygr. (w Pezcie) 5000 zr.; los 6504 wygr. (we Frankforcie) 4000 zr.; los 43691 wygr. (w Wiedniu) 3000 zr.; los 19038 wygrał (w Ujhely) 2000 zr. wal. wiedz.

Wykaz porównawczy zabitego we Lwowie bydła rogatego w latach 1836 i 1837.

W miesiącu	W roku 1836					W roku 1837					Przeło w r. 1837		
	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	więcej	mniej	
	wolów	krów	wolów	krów		wolów	krów	wolów	krów				
	S												
	z												
	t												
	u												
	k												
styczniu . . . . .	1078	54	253	209	1594	1205	15	397	—	1617	23	—	
lutym . . . . .	1091	—	442	—	1533	1104	—	330	—	1443	—	90	
marcu . . . . .	843	—	438	—	1281	883	—	461	—	1344	63	—	
kwietniu . . . . .	863	—	536	—	1399	948	—	455	—	1403	4	—	
maju . . . . .	984	—	552	—	1536	1043	—	453	—	1496	—	40	
czerweu . . . . .	1042	—	651	—	1693	1290	—	412	—	1702	9	—	
lipcu . . . . .	975	—	540	—	1515	1231	—	387	—	1618	103	—	
sierpniu . . . . .	974	—	546	—	1520	1123	—	396	—	1519	—	1	
wrześniu . . . . .	986	—	683	75	1744	1168	—	421	140	1732	—	12	
październiku . . . . .	1030	91	493	214	1828	1032	219	154	454	1859	31	—	
listopadzie . . . . .	1054	353	416	221	2044	1026	176	176	420	1798	—	246	
grudniu . . . . .	1037	226	101	383	1747	852	185	264	220	1521	—	226	
W całym roku . . . . .	11957	724	5651	1102	19434	12905	595	4318	1234	19052	233	615	
											—	382	

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 2. Rozmaitości.)

*Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie księgarni Wilda.*

Redakcja: J. N. Ramińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.